

Groźna rura - przyczynek trzeci

Dwukrotnie już pisaliśmy na łamach DŻ o sprawie barbarzyńskiej inwestycji w Ekwadorze. Dla przypomnienia: przedsiębiorstwo Occidental Petroleum buduje ropociąg przebiegający przez pierwotne lasy deszczowe. Pierwsze skrzypce w konsorcjum budującym OCP gra amerykańska firma Occidental. Budowany rurociąg ma przeciąć rezerwat The Mindo Nambillo Cloudforest Reserve. Jest to miejsce nieporównywalne z żadnym innym znanym nauce, o najwyższej różnorodności biologicznej. Żyje tam 450 gatunków ptaków, z których 46 jest zagrożonych wyginięciem. Na całym świecie (w tym w Polsce) jesienią ubiegłego roku odbywały się protesty przeciwko tej groźnej dla środowiska inwestycji. Inwestorzy odpowiedzieli mydlącymi oczy obietnicami zbadania sprawy, rząd Ekwadoru - brutalnymi interwencjami zbrojnymi. Na tym nie koniec problemów.

Grupa społeczności Mindo z Ekwadoru, aktywiści z Quito, przedstawiciele Accion Ecologica, Amazon Watch, wspierani przez znaną aktywistkę ekologiczną Julię "Butterfly" Hill - przypięli się do konstrukcji ropociągu OCP rano 15 lipca. 17 lipca w Quito (Ekwador) przed siedzibą korporacji Oxy policja aresztowała Julię wraz z siedmioma innymi protestującymi, reprezentującymi lokalne społeczności. Mieli się oni spotkać z przedstawicielami zarządu Oxy, by omówić wpływ inwestycji na przyrodę i życie miejscowych plemion. Nie zostali jednak wpuszczeni na zebranie, rozpoczęli więc pokojowy protest. Wkrótce zostali aresztowani. Wobec Indian policja postępowała brutalnie, kopiąc ich i ciągnąc za włosy do samochodów, co spowodowało nasilenie protestów. 50 demonstrantów zamknęło na dwie godziny biuro Oxy i zablokowało główną ulicę Quito. W godzinach popołudniowych przedstawiciele Oxy ostatecznie zgodzili się na rozmowy.

Julia Butterfly napisała: *"Przyjeżdżam do Ekwadoru, by solidaryzować się z ludźmi, którzy sprzeciwiają się zachłanności niszczącej bezcenne ekosystemy. Unicestwianie tak cennych lasów wraz z ich mieszkańcami tylko dlatego, że trzeba przeprowadzić rurociąg do przesyłania ropy jest złem moralnym, społecznym, kulturowym i ekologicznym. Wraz z ludźmi na całym świecie chcemy zrobić coś, by pomóc ludziom w Ekwadorze powstrzymać tę zbrodnię przeciwko ludziom i przeciwko Ziemi".*

Firma Occidental planuje kolejne inwestycje w tym rejonie. Jeśli polityka wobec ochrony przyrody i społeczności lokalnych inwestorów nie ulegnie radykalnej zmianie, zanoszą się na eskalację konfliktu.

Joanna Matusiak

Na podstawie informacji od Johna Seeda z Rainforest Information Center i Kevina Koeniga z Amazon Watch.